

Kult, Amulet (Wersja Kazika)

Mam tu amulet, który chroni mnie
Świadczącym będąc w walce dobra ze złem
I nie wiem jak, i nie wiem kto
Jak piorunochron koncentruje to zło?

Zebrane zwały świadomości są
Niczem projektor, znowu "dobro - zło"
Nie mogę z wiekiem patrzeć na to w spokoju
Weźcie mnie proszę do drugiego pokoju

Przeżyłem tyle na ile mnie stać
Ile znów można dawać, a ile brać?
Czasami padam, lecz potem idzie wstać,
Ile z pustego w próżne można wody lać?

Mam tu pistolet, który chroni mnie
Po której stronie walki dobra ze złem
I nie wiem kiedy, i nie wiem gdzie
Cała przygoda może zakończyć się?

Wyprute grona naiwności tej
Na wadze ważę w głupiej nadziei swej
Nie mogę słuchać takiej bredni bez skutku
Dopiszcie moje koszty w poczet rachunku

Przeżyłem tyle na ile mnie stać
Ile znów można dawać, a ile brać?
Czasami padam, lecz potem idzie wstać
Ile z pustego w próżne można wody lać?

Mam tu amulet, który chroni mnie
Świadczącym będąc w walce dobra za złem
I nie wiem jak, i nie wiem kto
Jak piorunochron koncentruje to zło?

Poprzegrywane bitwy życia co noc
Ze zwycięstwami dzielą łóżko i koc
Nie jestem zdolny tak opisać tego stanu
Proszę wypisać mnie z waszego bałaganu

Przeżyłem tyle na ile mnie stać
Ile znów można dawać, a ile brać?
Czasami padam, lecz potem idzie wstać
Ile z pustego w próżne można wody lać?
Lać, lać, lać...